
Przysłowa karaimskie

Awazymyz : pismo historyczno-społeczno-kulturalne Karaimów nr 1, 10-11

1989

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

serdecznie, a pytaniom o życie Karaimów w Polsce i Związku Radzieckim nie było wręcz końca.

Niestety obecna sytuacja gminy stambulskiej nie jest zbyt pocieszająca, a perspektywy na przyszłość nie lepsze. Gmina powoli obumiera. Jeszcze w latach 50-tych było ich około trzystu pięćdziesięciu, dziś tylko dziewięćdziesięciu. Brak jest wykształconego duchownego, a posługi religijne są wykonywane w sposób dość niedoskonały. Wspaniały dorobek intelektualny niegdyś świetnej gminy stambulskiej został prawie całkowicie zaprzepaszczony. Cenne książki i dokumenty bądź spłonęły w pożarze, bądź zostały w bezmyślny sposób rozsprzedane lub wyrzucone na śmieci. Także cmentarz jest niestety dość zaniedbany, służy jako plac zabaw dla dzieci z pobliskiej dzielnicy slumsów, które harczą wesoło wśród porozbijanych nagrobków.

Jakże przykry to obraz, tym bardziej, że ginie nie tylko dorobek materialny gminy, ale także jej życie duchowe i społeczne. I właściwie nie widać żadnej nadziei na zmianę tej sytuacji. Pozostają tylko rzadkie spotkania przy okazji większych świąt, takie jak w tym roku, w dniu Święta Pojednania, w którym mogliśmy wziąć udział.

+ + + + +

PRZYSŁOWIA

KARAIMSKIE

Jerden kiegizige jirak tiwildi - jołu bir kistunmaknyn.
Od ziemi do niebios niedaleko - odległość jednego westchnienia.

+ + +

Życie jak igła: małe, a ostre.
Tirlik jine kibik: kici da iti.

+ + +

Birisi syj bered' baska, onow berkke.
Jeden cześć oddaje głowie, dziesięciu czapce.

+ + +

Nadzieja nieskapa - wszystko obieca, tylko czekać zaleca.
Isanc tiwild' kyzhanc - baryn tutunad, ancak tezme bujurad.

+ + +

Arşlanba arşlan boł, kozuba kozu, esekbe esek bołmahyn.
Zé lwem bądź jak lew, z jagnięciem - jak jagnię, tylko z osłem
nie udawaj osła.

KRONIKA

Po raz pierwszy kronika towarzyska odzwierciedlająca życie Karaimów w Polsce /urodziny, śluby, sukcesy zawodowe, zgony/ została zamieszczona w redagowanym i wydawanym przez Marka Firkowicza piśmie "COS" /1979 r./, a następnie była odczytana na III Zjeździe Karaimów w Polsce w roku 1980. Kronikę kontynuowała Irena Jaroszyńska z domu Hilecka na IV Zjeździe w 1981 r., przedstawiając wydarzenia z życia Karaimów w Polsce i częściowo na Litwie w latach 1979 - 1981. Komitet organizacyjny VI Zjazdu uznał za celowe i pożyteczne dalsze prowadzenie kroniki życia społeczności Karaimów w Polsce. Przedstawiamy więc okres 1981 - 1986.

Ostatni zapis dotyczący ślubów Karaimów w poprzednim reje strze brzmiał: 18 lipca 1981 r. Marek Firkowicz syn Szymona, zamieszkały w Warszawie, pojął za żonę Wioletę Juchniewicz córkę Szymona z Lentwarowa i sprowadził ją do Polski w roku 1982. Lzisz może my już dodać, że 3 kwietnia 1983 r. rodzina Firkowiczów powiększyła się o córeczkę Emilię Zofię, najmłodszą obecnie Karaimkę w Polsce.

27 stycznia 1985 r. w Krakowie odbył się ślub Adama Pileckiego syna Miasza z Gdańska i Hanny Abrahamowicz córki Zygmunta z Krakowa. Czy pamiętają Państwo kiedy miał miejsce poprzedni ślub Karaimski w Polsce? Tak, tak, Bogdan Nowicki i Stella Szpakowska pobrali się w 1975 r., a więc aż dziesięć lat trzeba było czekać na następny! Dziś państwo Adam i Hanna Pileccy są szczęśliwymi rodzicami najmłodszego Karaima w Polsce - Jurka, urodzonego 15 października 1986 r.

20 września 1986 r. w Trokach Ewa Kobecka córka Ludwika z Pruszkowa poślubiła Romualda Robaczewskiego syna Aleksandra z Trok. Teraz Romek mieszka już na stałe w Polsce. Tak więc oprócz narodzin szereg nasz skutecznie dopełnia import.

Odnotować też należy nasz eksport, albowiem w roku 1986 Polskę opuścili i osiedli na stałe w Kanadzie dwie rodziny: Romek i Małgosia Dubińscy z dziećmi oraz Michał i Basia Abrahamowicz z córkami.